



Sygn. akt II CSK 165/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa M.K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 23 października 2015 r. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powoda M. K. kwotę 50000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1000 zł tytułem odszkodowania, a Sąd

Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 r. zmienił ten wyrok i powództwo oddalił.

Sąd ustalił, że powód, jako honorowy dawca krwi, w czasie szkoleń pracowniczych w lutym 1995 r. oddał krew. Przez wiele następnych lat nie skarżył się na stan zdrowia, prowadził normalny tryb życia. W sierpniu 2010 r. poczuł się źle, miał wysoką gorączkę, bolał go brzuch, czuł się osłabiony. W dniu 26 sierpnia 2010 r. po przeprowadzeniu badań laboratoryjnych w Centrum Medycznym (...) w L. uzyskał informację, że badanie na przeciwciała anty - HCV dało wynik dodatni. Pismem z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w P. z dnia 11 stycznia 2012 r. został poinformowany, że w księdze rejestracyjnej, obejmującej okres od stycznia do lipca 2015 r., widnieje zapis dotyczący wyników jego krwi. Z tego zapisu wynika, że wykonane w dniu 3 lutego 1995 r. badanie przeciwciał anty-HCV dało wynik dodatni, oraz że w następnych dniach dwukrotnie je powtórzono, co również dało wynik dodatni.

Stosując art. 442 § 1 k.c. Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia. Uznał, że zdarzenie wywołujące szkodę, tj. zaniechanie pozwanego poinformowania powoda o wynikach badania krwi, nastąpiło w lutym 1995 r., przeto najdłuższy 10-letni okres przedawnienia roszczeń wynikłych z tego zaniechania upłynął powodowi najpóźniej z końcem 2005 r. Powód tymczasem wystąpił z pozwem w 2013 r.

Skarga kasacyjna powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 417, 442 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem roszczenia skarżącego jest żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania od Skarbu Państwa za dopuszczenie się deliktu polegającego na zaniechaniu stacji krwiodawstwa powiadomienia jego o wynikach przeprowadzonych badań. W szczególności, że te badania wykazały obecność w surowicy przeciwciał anty - HCV.

Zasadnicza część uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego została poświęcona wykazaniu tego, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Dopiero w końcowej części Sąd stwierdził, że, podług użytego sformułowania,

„na marginesie można zaznaczyć”, iż niezależnie od skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia, powództwo podlegałoby oddaleniu, gdyż wątpliwości budzi spełnienie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. W ocenie Sądu skarżący nie wykazał, aby pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa mieli obowiązek poinformowania jego o nosicielstwie wirusa HCV.

Powstanie "stanu przedawnienia" roszczeń z czynów niedozwolonych, wyrażającego się w możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia wymaga spełnienia trzech przesłanek: czynu niedozwolonego, istnienia roszczenia, któremu zarzut przedawnienia ma być przeciwstawiony oraz upływu określonego czasu. Dopóki nie istnieje roszczenie nie istnieje też zarzut. Prawo do powołania się na przedawnienie (podniesienia zarzutu) w odniesieniu do roszczeń z czynów niedozwolonych powstaje w wyniku zaistnienia zdarzenia złożonego, na który składają się dwa zdarzenia, mianowicie czyn niedozwolony (z którego wynika roszczenie odszkodowawcze) oraz zdarzenie ciągłe, jakim jest upływ czasu. Oczywistym jest, że nie może przedawnić się coś, "co nie istnieje".

Niemniej jednak, skoro Sąd Apelacyjny oddalił powództwo, w gruncie rzeczy, w uwzględnieniu zarzutu przedawnienia, to w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów skargi kwestionujących to stanowisko. W świetle tych zarzutów decydujące znaczenie ma wykładnia art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 2007, Nr 80, poz. 538, dalej: „ustawy nowelizującej”). Przepis ten (w ogólności) korzysta z domniemania zgodności z Konstytucją (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 stycznia 2013 r., P 46/09, Dz. U. 2013 r., poz. 140; OTK-A 2013 nr 1, poz. 3 oraz postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2011 r. i z dnia 10 stycznia 2012 r., Ts 286/09, OTK-B 2012 nr 1, poz. 46 i 47).

Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu na podstawie przepisów obowiązujących do dnia 10 sierpnia 2007 r., czyli konkretnie na podstawie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., gdyż określony tym przepisem termin 10- ciu lat liczony od dnia badania krwi skarżącego w 1995 r., a najpóźniej od końca tego roku, upłynął przed wejściem w życie ustawy

nowelizującej (do dnia 10 sierpnia 2007 r.). Wobec tego - mimo że szkoda na osobie ujawniła się po wejściu w życie zmiany Kodeksu cywilnego - do roszczenia powoda nie stosuje się nowego art. 442¹ § 3 k.c., co wynika a *contrario* z art. 2 ustawy nowelizującej.

Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. W rozpoznawanej sprawie art. 2 ustawy nowelizującej wprost nie miał więc zastosowania, gdyż roszczenie powoda powstało po wejściu w życie tej ustawy. Sąd Apelacyjny trafnie wyinterpretował a *contrario* z art. 2 zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej, a więc, że przedawnienie (jego początek, bieg, upływ) do dnia 10 sierpnia 2007 r. należy oceniać według przepisów dotychczasowych (konkretnie według art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.) a po tym dniu według nowych przepisów (konkretnie przy szkodzie na osobie według art. 442¹ § 3 k.c.). Problem polega jednak na tym, jak rozumieć art. 2 ustawy nowelizującej w zakresie stwierdzającym, że przepisy dotychczasowe stosuje się do roszczeń w dniu 10 sierpnia 2007 r. "jeszcze nieprzedawnionych" (inaczej, jakie muszą być spełnione warunki, że roszczenie z tytułu szkody na osobie do dnia 10 sierpnia 2007 r. jest przedawnione), a konkretnie, czy w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej do przyjęcia, że roszczenie z tytułu szkody na osobie jest "przedawnione", wystarczy sam upływ terminu 10-ciu lat, o którym była mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., czy też konieczne jest jeszcze, aby do tej daty ujawniła się szkoda. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., II PK 316/12 (OSNP nr 3, poz. 40) uznał, że niezbędne jest spełnienie obu tych warunków, a więc roszczenie jest przedawnione w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda (roszczenie stało się wymagalne). Wówczas mają w pełni zastosowanie przepisy dotychczasowe, a nie ma zastosowania art. 442¹ k.c. Natomiast, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. upłynie tylko termin z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., a nie ujawni się jeszcze szkoda, to w rozumieniu art. 2 ustawy nowelizującej roszczenie jest jeszcze nieprzedawnione według przepisów dotychczasowych, a więc ma zastosowanie art. 442¹ k.c. (przy szkodzie na osobie

art. 442¹ § 3 k.c.). Wynika to z uwzględnienia, że sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku prawnego. Stwarza on tylko możliwość podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Zarzut taki może być zaś postawiony tylko wobec istniejącego (wymagalnego) roszczenia. Dopóki nie istnieje roszczenie (nie jest ono wymagalne, gdyż nie ujawnił się uszczerbek na zdrowiu oznaczający powstanie szkody na osobie), dopóty dłużnik nie może podnieść zarzutu przedawnienia. Oznacza to, że art. 442¹ § 3 k.c. ma zastosowanie do roszczenia o naprawienie szkody na osobie, jeżeli uszczerbek na zdrowiu ujawnił się po dniu 9 sierpnia 2007 r. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2014 r., VCSK 322/13 (nie publ.).

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę podziela powyższe stanowisko, aczkolwiek stwierdzenie, że przed ujawnieniem się szkody na osobie „nie istnieje wymagalne roszczenie” zbyt wąsko ujmuje rozstrzygany problem.

W sprawie przed wykryciem, podług twierdzeń skarżącego, naruszenia prawnie chronionej jego sfery i ujawnienia się szkody (szkoda na osobie) nie istniało roszczenie, wobec którego mógłby pozwany skutecznie podnieść zarzut przedawnienia. Skoro zatem do ich ujawnienia doszło po dacie wejścia w życie art. 442¹ k.c. przedawnienie w oparciu o 10-letni termin a *tempore facti*, o którym była mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., nie mogło nastąpić. Oparcie zaskarżonego wyroku na odmiennym poglądzie już z tej przyczyny skutkowało jego uchyleniem.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 417 k.c. trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny, wbrew poprzednim wywodom, uwzględnił zarzut przedawnienia, a tylko ubocznie ocenił żądanie pozwu w płaszczyźnie tego przepisu. W konsekwencji nie orzekł stanowczo w przedmiocie spełnienia przesłanek z art. 417 k.c., stwierdzając, że ich spełnienie budzi wątpliwości oraz jednocześnie w innym miejscu uzasadnienia wskazał na brak stosownego przepisu nakazującego powiadomienie skarżącego o wynikach przeprowadzonych badań.

Z art. 3 k.c. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.) wynika, najogólniej rzecz biorąc, że przy ocenie prawnej zdarzeń zaistniałych w poszczególnych okresach zastosowanie ma stan prawny obowiązujący w czasie

zdarzenia wywołującego szkodę. Do oceny odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody związane ze zdarzeniami, które miały miejsce przed 17 października 1997 r., a o takie chodzi w sprawie, trzeba stosować art. 417 - 421 k.c., a także przepisy szczególne, o których stanowił art. 421 k.c.

Skarżący zarzucił, że zaniechanie przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa - Stacji Krwiodawstwa udzielenia informacji dawcy krwi o fakcie wykrycia anty - HCV, umożliwiającej podjęcie działań leczniczych i odpowiedniego stylu życia, jest zaniedbaniem w rozumieniu art. 417 k.c.

Przypomnieć trzeba, że odpowiedzialność stacji krwiodawstwa i zakładu leczniczego opiera się na zasadzie winy (art. 415, 417 k.c.). Dowód winy zasadniczo obciąża poszkodowanego (art. 6 k.c.). Podstawową jej przesłankę stanowi bezprawność działania lub zaniechania. Zagadnienia znamion bezprawności i winy przeplatają się wzajemnie. Jeżeli szkoda była wynikiem zaniechania, to do przyjęcia winy funkcjonariusza konieczne jest uprzednie ustalenie konkretnego obowiązku działania z jego strony.

Sąd Apelacyjny uznając, że spełnienie przesłanek z art. 417 k.c., budzi wątpliwości jednocześnie w innym miejscu uzasadnienia wskazał na brak prawnego obowiązku nakazującego funkcjonariuszom stacji krwiodawstwa powiadomienie skarżącego o wynikach przeprowadzonych badań. Stwierdził przy tym, że, ogólnie ujmując, wiedza o zakażeniu wirusem HCV była wówczas niewielka wśród specjalistów i nie przeprowadzono rejestracji tych przypadków.

Wyrażając powyższe stanowisko Sąd Apelacyjny nie odniósł się do opinii biegłego J. A., że w 1989 r. znane było istnienie wirusa HCV, który poza znanymi HAV i HBV również wywoływał wirusowe zapalenie wątroby. Wiadomym było, że jest przenoszony przez krew i dlatego w tym czasie stosowano odpowiednie zabezpieczenia przed przeniesieniem zakażenia. W 1990 r. opublikowano pierwsze wyniki badań nad anty - HCV u krwiodawców. Z opinii biegłego wynika więc, że w 1995 r. lekarze specjaliści, a tacy pracowali w stacji krwiodawstwa, dysponowali wiedzą o zakażeniu wirusem HCV, konieczności zachowania warunków sanitarnych oraz skutkami dla zdrowia zarażonych tym wirusem.

Pominał też Sąd Apelacyjny treść pisemnej opinii biegłego J. A., który odpowiadając na tezę dowodową, jakie obowiązki spoczywały na placówkach służby zdrowia i stacjach krwiodawstwa w momencie wykrycia u pacjenta zarażenia jednoznacznie przypisał im obowiązek powiadomienia pacjentów o tym fakcie (s. 7), a w dalszej części stwierdził, że postępowanie pracowników stacji krwiodawstwa powinno obejmować działania zmierzające do powiadomienia krwiodawcy o fakcie wykrycia anty - HCV.

Sąd Apelacyjny nie rozważył, czy w świetle ówczesnej wiedzy medycznej obowiązek powiadomienia krwiodawcy, w sprawie honorowego dawcy krwi, ciążył na personelu stacji krwiodawstwa niezależnie od tego czy wynikał on z treści przepisów prawa stanowionego (np. ustawy z dnia 13 listopada 1963 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych - Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm, obecnie ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi - jedn. tekst Dz. U. 2016, poz. 1866 ze zm.). Chodzi o niesienie pomocy choremu, a ponadto i uniknięcie zarażenia przez niego innych osób chorobą zakaźną. Nie wszystko zaś da się uregulować do końca. Jest natomiast oczywiste, że do podstawowych obowiązków funkcjonariuszy publicznej (państwowej) służby zdrowia, w sprawie stacji krwiodawstwa, należy i należało podejmowanie wszelkich działań dostępnych w świetle zdobyczy nauki w celu zapobiegania i przeciwdziałania zagrożeniom epidemiologicznym (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 1992 r., I ACr 254/92, z glosą M. Nesterowicza OSP 1993 r., z. 10, poz. 195; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1983 r., II CR 358/83, OSP z 1984 r., z. 9, poz. 187; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1981 r., I CR 335/81 nie publ., wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2002 r., Aca 221/02 z glosą M. Nesterowicza, PiM 2004/14/121). Nie ulega wątpliwości, że w zakresie tych obowiązków do stacji krwiodawstwa należy i należało powiadomienie krwiodawcy o nosicielstwie wirusa choroby zakaźnej i jego konsekwencjach.

Nie jest też przekonujące, na gruncie dotąd poczynionych ustaleń, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że po wprowadzeniu wirusa HCV na listę chorób zakaźnych, rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 maja 2001 r., brak było technicznej możliwości odszukania wyników badań skarżącego i jego o nich

poinformowania. Nie bez racji podnosi skarżący, że jako honorowy dawca krwi oddawał krew w stacji krwiodawstwa, placówce medycznej, która w tym zakresie prowadziła dokumentację medyczną i w oparciu o znajdujące się tam dokumenty dołączone zostały, jako dowód w sprawie, jego wyniki badań na obecność wirusa HCV. Inaczej, że była techniczna możliwość ich odszukania. Sąd Apelacyjny zaś nie rozważył ani zakresu ani objętości gromadzonych danych, aby stwierdzić jednoznacznie, że dokumentacja w formie papierowej uniemożliwiała weryfikację danych osób - nosicieli wirusa HCV. Rację ma skarżący, że powoływanie się przez stronę pozwaną na nośniki elektroniczne nie uwzględnia, iż przez dziesięciolecia dokumentacja była prowadzona wyłącznie w formie papierowej, co pozwalało skutecznie nie tylko archiwizować dane ale także z nich korzystać.

Na koniec, innym zagadnieniem jest, jaki skutek mieści się w granicach normalności w przypadku przyjęcia obowiązku stacji krwiodawstwa powiadomienia skarżącego o wynikach badania. W szczególności, czy gdyby stacja go dopełniła, to do szkody doznanej przez niego by nie doszło.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.

jw

kc